

MIROSLAW KOROLKO

KONSTRUKCJA OKRESU RETORYCZNEGO W PROZIE HIERONIMA POWODOWSKIEGO

Hieronim Powodowski (1543—1613) jest pisarzem polemicznym z drugiej połowy XVI wieku, którego twórczością zajmowali się dotychczas historycy piśmiennictwa reformacyjnego¹. Osobnego omówienia jego twórczości dokonał Tadeusz Grabowski w monografii o Skardze². Jest to dotychczas jedyna pełna informacja o pisarzu, bowiem rejestruje niemal wszystkie utwory Powodowskiego i krótko omawia ich zawartość treściową. W powojennych studiach nad literaturą ariańską pojawia się często nazwisko Powodowskiego; uważa się go tam za jednego z głównych polemistów przeciwariańskich³. Warto również zaznaczyć, że w licznych studiach nad *Kazaniami sejmowymi* Skargi często Powodowskiego stawiano obok autora tych *Kazań*, uprawiał on bowiem ten sam rodzaj piśmiennictwa, co i Skarga (kaznodziejstwo moralno-polityczne) i niemal równocześnie z nim wydawał swoje pisma. Ignacy Chrzanowski ogłosił swego czasu tezę, że nie Skarga, lecz Powodowski jest twórcą polskiego kazania politycznego⁴, ponieważ w 1595 roku, na dwa lata przed Skargą, ogłosił broszurę pt. *Propozycja z wyroków Pisma św. zebrana na sejm Walny*

¹ Por. Al. Brückner, *Różnowiercy polscy* (opr. J. Tazbir), Warszawa 1962²; tenże, *Reformacja*, [W:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 239—267; T. Grabowski, *Literatura ariańska w Polsce (1560—1660)*, Kraków 1908, s. 231—241; St. Kot, *Ideologia społeczno-polityczna braci polskich zwanych arianami*, Warszawa 1932.

² Por. T. Grabowski, *Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej XVI wieku*, Kraków 1913, s. 197—218.

³ Por. wstęp do: *Literatura ariańska w Polsce XVI wieku. Antologia*, opr. L. Szczucki i J. Tazbir, [Warszawa] 1959; George Hunston Williams, *Anabaptism and Spiritualism in the Kingdom of Poland and the Grand Duchy of Lithuania: an Obscure Phase of the Prehistory of Socinianism*, [W:] *Studia nad arianizmem*, Warszawa 1959; Al. Glinka, *Hieronim Powodowski teolog polemista XVI wieku*, „*Nasza Przeszłość*”, 13 (1961), 65—96.

⁴ Por. I. Chrzanowski, wstęp do: *Kazania sejmowe Piotra Skargi z pierwszego wydania...*, Warszawa 1912², s. 31.

Koronny Krakowski w roku 1595, gdzie umieścił w formie występu oratorskiego przed sejmem kazania na tematy polityczne (wygłosił je w kościele mariackim w Krakowie)⁵.

Mimo że Powodowskiego zalicza się do lepszych prozaików szesnastowiecznych⁶, nie znamy jeszcze jego warsztatu pisarskiego. Szkic niniejszy dotyczyć będzie podstawowego zagadnienia stylistyki retorycznej, mianowicie konstrukcji okresu retorycznego w prozie Powodowskiego.

W nauce polskiej utrwaliło się już przekonanie o wpływie klasycznej łaciny i klasycznej retoryki na piśmiennictwo renesansowe, a zwłaszcza na prozę retoryczną⁷. Opinię tę uzasadniano głównie argumentami historyczno-kulturowymi. Wskazywano na liczne przekłady z literatury greckiej i rzymskiej w Polsce XVI wieku, na komentarze do mów Cicerona w Akademii Krakowskiej, a szczególnie podkreślano znaczenie retoryki w wykształceniu humanistycznym⁸. Są to przesłanki nie pozbawione słuszności, chociaż opierają się na kryteriach pozajęzykowych i pozatekstowych⁹. Odczuwa się więc brak studiów nad językiem i stylem poszczególnych pisarzy szesnastowiecznych. Dotychczas istnieje jedna praca na ten temat: artykuł Konrada Górskiego analizujący technikę prozy Jakuba Wujka¹⁰. K. Górski ustala przede wszystkim kryteria metodyczne, którymi należy się posługiwać w badaniach nad prozą sze-

⁵ Por. St. Kot, wstęp do: *Kazania Piotra Skargi*, [Kraków] 1925, s. LXIII i LXIV, BN I 70.

⁶ Oto niektóre ogólne charakterystyki Powodowskiego jako pisarza. „Miał Powodowski wszystkie przymioty krasomówcy i dobrego w ojczystym języku pisarza (...) polszczyzna jego piękna i karna”, K. Mecherzyński, *Historia wymowy w Polsce*, Kraków 1856, t. 2, s. 133. „Tworzył kazania łańskie i polskie; wśród obu tych grup znajdują się dzieła prawdziwie wzorowe, nacechowane wysokim połotem i zawierające motywy prawdziwie Skargowskie” — pisze W. Bruchnański, *Rozwój wymowy w Polsce*, [W:] *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, Kraków 1918, cz. II, s. 307.

⁷ Interesujące uwagi na ten temat podał C. Backvis, *Quelques remarques sur le bilinguisme latino-polonaise dans la Pologne du seizième siècle*. Université libre de Bruxelles. Communication présentée au Congrès de Slavistique de Moscou, 1—10 septembre 1958.

⁸ Por. uwagi do tego zagadnienia Br. Nadolskiego we wstępie do: *Wybór mów staropolskich*, [Wrocław] 1961, s. XXXVI, BN I 175.

⁹ Na podstawie dotychczasowych wyników trudno jest ustalić, w jakim stopniu łacina klasyczna i retoryka oddziaływała na prozę szesnastowieczną w Polsce. Na temat płynności granicy pomiędzy prozą artystyczną a nieartystyczną, użytkową i pozaliteracką oraz przenikania elementów rodzimych (folkloru) pisała ostatnio J. Ryteł, *Z problematyki gatunków literackich w prozie staropolskiej*, [W:] *Studia z dawnej literatury czeskiej, słowackiej i polskiej*, Warszawa—Praha 1963, s. 160—175.

¹⁰ Por. Konrad Górski, *Jakub Wujek jako pisarz*, [W:] *Z historii i teorii literatury*, Wrocław 1960, s. 62—85. Nie znaczy to jednak, że w dawniejszych studiach problem ten nie był poruszany. Były to jednak informacje sygnalizujące istnienie

snastowieczną, i z tego względu główne tezy tego szkicu, jak i sposoby dowodzenia będą wykorzystane w tym artykule. Problem analizy składniowo-stylistycznej prozy literackiej renesansu podjęła ostatnio Anna Wierzbicka¹¹. Zwróciła ona uwagę na przewagę hipotaksy w składni szesnastowiecznej prozy oraz ustaliła szereg interesujących praw, rządzących prozą okresową¹².

Przystępując do omówienia konstrukcji okresu retorycznego w prozie Powodowskiego podać należy trochę informacji o analizowanych tekstach, są one bowiem mało znane i rzadko dostępne. Powodowski opublikował blisko dwadzieścia pozycji książkowych, z których tylko jedna doczekała się kilku wydań¹³. Inne pisma nie były wznawiane. Problematyka treściowa tych utworów obracała się głównie wokół tematyki dogmatyczno-apologetycznej. Były to przeważnie traktaty polemiczne skierowane przeciwko doktrynie ariańskiej. Uprawiał również pisarz kaznodziejstwo moralno-polityczne, co było związane z funkcją kaznodziei królewskiego, jaką pełnił za panowania Stefana Batorego¹⁴. Z okresu sejmu warszawskiego z 1578 roku pochodzą *Kazania niektóre o szczyrym słowie bożym...*¹⁵, opatrzone przymiotnikiem „sejmowe”. W tym samym roku kra-

problemu. Por. np. Piotr Chmielowski, *Historia literatury polskiej od czasów najdawniejszych do końca wieku XIX*, opr. St. Kossowski, Lwów—Warszawa, t. 1, s. 280 (o prozie okresowej u Skargi); Al. Brückner, *Mikołaj Rej*, Kraków 1905, s. 134—135 (o elementach rytmicznych w prozie Reja); — K. Lewicki, *Czy Skarga był Ciceronianinem?*, [W:] *Księga pamiątkowa w trzechsetną rocznicę śmierci Skargi*, wyd. W. Hahn, Lwów 1913; St. Kot, wstęp do: *Kazania sejmowe P. Skargi*, l. cit., rozdział „Język i styl Kazań sejmowych”, s. LXXXIII—XCII; Wstęp J. Krzyżanowskiego do *Zywota człowieka poczciwego* M. Reja, Wrocław 1956, s. XL—XLVII, BN I 152.

¹¹ W pracy doktorskiej *Charakterystyka składniowo-stylistyczna polskiej prozy literackiej epoki Renesansu*, maszynopis w Bibliotece IBL PAN w Warszawie nr 463 (praca w druku).

¹² Główne tezy swoich wyników ogłosiła autorka w następujących artykułach: *Okres retoryczny a ogólne tendencje składni szesnastowiecznej*, „Pam. Lit.”, 52 (1961), z. 1, s. 125—138; oraz *Hipotaksa i konstrukcje nominalne w rozwoju polszczyzny*, „Pam. Lit.”, 53 (1962), z. 1, s. 195—216.

¹³ Była to broszura o posmaku hagiograficznym *Zywot pobożnych cnót człowieka szlachetnego Tomasza Zieleńskiego...*, I wyd. 1585; II — wydał ks. Fr. Kamomila Przemysłyzyk, Poznań 1622; III — w 1644 w drukarni Wojciecha Regulusa (wg Jochera); IV — Chwaliszewski w Poznaniu 1882 (z obszernym wstępem o całej twórczości H. Powodowskiego).

¹⁴ Stały urząd kaznodziei królewskiego ustanowił Zygmunt III Waza, mianując w 1588 r. na to stanowisko Skargę. Za Batorego funkcję tę pełnił St. Sokołowski (nadworny teolog) i H. Powodowski. Przemówienia swe wygłaszali po łacinie.

¹⁵ Kazania te wygłosił Powodowski po łacinie na nabożeństwach podczas trwania sejmów w Toruniu (1576) i Warszawie (1578) i wydał w Poznaniu w 1578 pt *Conciones aliquod piae et eruditae: de puro Dei Verbo...* i w tymże samym roku „za

kowską drukarnię opuścił traktat moralno-polityczny *Korab zewnętrz- nego potopu...*¹⁶ poświęcony sprawie nadmiernego opilstwa i objadania się Polaków. Najbardziej znaną publikacją Powodowskiego jest *Wędzidło na sprośne błędy a bluźnierstwa nowych Arianów...*¹⁷ Jest to pisemna replika polemiczna na *Rozmowy chrystiańskie* Marcina Czechowica, która wywołała liczne protesty zborów arikańskich. I jeszcze jeden utwór pisarza, na który będzie tu zwrócona szczególna uwaga, to sygnalizowana wyżej *Propozycja z wyroków Pisma św. zebrana na Sejm Walny Koronny Krakowski w roku 1595*. Jest to dość oryginalny rachunek sumienia z wad narodowych oparty na przykazaniach dekalogu. Wymienione pisma Powodowskiego jako najbardziej charakterystyczne dla jego twórczości, będą wyzyskane przy analizie konstrukcji okresu retorycznego jego prozy!

Centralne miejsce w stylistyce retorycznej zajmuje okres retoryczny¹⁸. Istnieje jednak — jak to wykazała Anna Wierzbicka — sporo rozbieżności w ustalaniu zakresu tego pojęcia. W każdej niemal definicji, począwszy od Isokratesa, który po raz pierwszy zdefiniował i użył terminu period retoryczny, podkreśla się, że okres jest to pewien zamknięty i określony sam w sobie krąg myślowy¹⁹. Nie wnikając w dość sporne kwestie terminologiczne, zajmiemy się tu czynnikami stylistycznymi, które wpływają na różnicowanie wewnątrz okresu. Należą tu: „sy-

namową pobożnych ludzi” (jak sam pisze we wstępie edycji polskiej), wydał je po polsku jako *Kazania niektóre o szczyrym słowie Bożym, a prawdziwym wyrozumieniu jego [...]* *Na przeszłych Sejmiech Toruńskim i Warszawskim uczynione...*

¹⁶ Pełny tytuł: *Korab zewnętrz- nego potopu, w którym przez obzarstwo i opilstwo większa część narodów wyginęła*, Kraków 1578. Jest to unikalny egzemplarz z Biblioteki Czartoryskich w Krakowie. W Ossolineum znajduje się inna wersja tytułowa tego samego utworu, którą Estreicher (s. III, t. 25) potraktował jako odrębną pozycję: *Korab zewnętrz- nego potopu czyli sposób zbawienny przeciw zbytkom w jedzeniu i picciu przez W. J. X. Hieronima Powodowskiego S. T. Doktora i Profesora Akademii Krak. Kanonika katedralnego Poznańskiego 1510 r. wynaleziony. Teraz za pozwoleniem starszych przedrukowany byćby powinien. W Krakowie 1578 r.* — Wymieniony tytuł jest napisany odręcznie i na osobnej kartce wklejony do tomu. Po sprawdzeniu z egz. Bibl. Czartoryskich stwierdzono, iż jest to ta sama publikacja.

¹⁷ Badacze niekiedy mieszają *Wędzidło...* z 1582 r. z drugim utworem Powodowskiego: *Wędzidło na błędy i bluźnierstwa nowoariańskie części wtorej księga pierwsza*, Kraków 1588.

¹⁸ Stosunek retoryki do stylistyki omówił wyczerpująco T. Milewski, *Arystoteles jako badacz stylu*, „Lingua Posnaniensis”, t. I (1949); oraz w pierwszym rozdziale wstępu do: *Trzy stylistyki greckie (Arystoteles, Demetriusz, Dionizjusz)*, przeł. i opr. Wł. Madyda, Wrocław [1952], s. III—IV. W niniejszym szkicu opieram się na wynikach T. Milewskiego, ponieważ nie jest jeszcze znane, jaki był stosunek tych dwu pojęć w nauce renesansowej w Polsce.

¹⁹ Różne rodzaje definicji okresu retorycznego przytacza H. Lausberg, *Handbuch der Literarischen Rhetorik*, München 1960, t. I, s. 458—460.

metria elementów, paralelizm członów, tendencja do antytez, częste występowanie układów dwójkowych, trójkowych lub czwórkowych, rytmika odcinków równej długości, zamiłowanie do stopniowań, powtórzeń, anafory, chiazmu”²⁰.

Powodowski w swoich pismach kładł szczególny nacisk na jasność wykładu, stąd okresy retoryczne w jego prozie nie są specjalnie zawile. Niewiele znajduje się w tych tekstach wykrzyknień czy pytań retorycznych. Jeśli się pojawiają, to w tych partiach utworu, w których pisarz zajmuje się zagadnieniami szczególnie go obchodzącymi, zwłaszcza gdy bierze górę czynnik polemiczny. Ulubionym przez Powodowskiego schematem w obrębie okresu retorycznego, był paralelizm powtórzeń, stopniowania i anafory. Stoją one w ścisłym związku z rytmiką prozy, rytmiką budowy elementów składowych i rytmiką równych odcinków okresu. Zadaniem tych powtórzeń było mocne podkreślenie jakiejś myśli w zmieniających się formach wypowiedzi. Oto wyjątek z *Propozycji*, w którym pisarz przy pomocy homoioteleutonu akcentuje niesprawiedliwość możnowładców wobec poddanych:

Gdyż Panu dziedzicznemu wolno zawsze rodzicą swego i z kraju świata, by też w największe uciążenie z najlepszego bytu *rozjść, pojmać, związać, trapić, więzić, bić* i gardło *wziąć* według zdania swego, do którego i prawo „pro forma” przywzięte *stosować się musi*.²¹

Szereg ośmiu czasowników w formie bezokolicznika tworzy homoioteleuton, wprowadzający czynnik potęgujący narastanie poszczególnych czynności. Technika taka jest charakterystyczna dla prozy Powodowskiego, prozy pozbawionej obrazowości i dynamiki. Jednocześnie „dynamika częstotliwości” (homoioteleuton) wprowadza pewną równowagę sprzyjającą czytelności.

Podobną funkcję pełni homeoptoton, gdzie przez podobieństwo kadencji pisarz uwypukla polityczną satyrę:

Ale więc największy i nam własny zbytek jest w niesłychanych nad własny domowy dostatek *pompach, jako pocztach, woźnikach, karetach, pachółkach, barwach, strojach* kosztownych, w których takie jest w Polsce wyniesienie, iż byśmy też od nieprzyjaciela wolni byli, to samo wyniszczyć by nas musiało.²²

²⁰ Por. A. Wierzbicka, *Okres retoryczny...*, s. 126.

²¹ *Propozycja z wyroków Pisma św. zebrana na sejm walny Koronny Krakowski w 1595 r.* W dalszych przytoczeniach używam skrótu: *Propozycja*. Teksty cytowane są transkrybowane według: *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, Wrocław 1955, według przepisów podanych dla typu B, s. 92—100. Wyrazy: „Konfederacja”, „prohibicia”, „komposicia” itp. są transkrybowane według wymowy normatywnej w XVI wieku, tj. „Konfederacyjja”, „Prohibicyja”, „Kompozycyja” — na podstawie *Wypowiedzi o języku i stylu w okresie staropolskim*, t. II: *Słownik*, opr. J. Puzynina, Wrocław 1963.

Najczęściej spotykaną postacią powtórzeń w prozie starożytnych jest *paralelizm trójkłonowy*²³. Układ ten występuje również dość często w kazaniach Powodowskiego. Oto przykład układu trójkowego, wyjęty z przedmowy do *Wędzidla...* z 1582 r. (s. 34).

<i>Poprzednik:</i> Bo kiedy na naszą Polskę w takich zamięciach	(12)
od zguby jakoby gwałtem nad staranie	(12)
nas samych wyrwał	(5)
i najlepiej ozdobił	szereg (7)
i do postronnych ludzi wstawił	narastający (9)
<i>Następnik:</i> tedy ona nawięcej przeciw niemu	(10)
przez tak sprosne błędy	(6)
i srogie bluźnierstwa	szereg (5)
i despekty	malejący (4)
wojnę podnosi.	

Poprzednik, jak i następnik składają się z pięciu członów, a trzeci, czwarty i piąty człon każdego składnika tworzy szereg wyliczeniowy, przy czym trójkowy układ w poprzedniku zachowuje tendencję narastającą o dwie zgłoski (5, 7, 9), a układ trójkowy następnika ma tendencję opadającą o jedną zgłoskę (6, 5, 4). Wyliczenia trójkowe zachowują również pewną logiczną gradację (w poprzedniku *wyrwał, ozdobił, wstawił*). Szereg wyliczeniowy w następniku rozrywa jego spójność logiczną i w ten sposób zostały zaakcentowane „błędy i bluźnierstwa” arian, czyli główna myśl okresu.

Szeregi trójkowe narastające są dla prozy Powodowskiego pewną normą, a nasilenie ich występuje zwykle w partiach polemicznych, zwykle w tej części mowy, kiedy *argumentatio* krzyżuje się z *confutatio*. Oto dla przykładu urywek z *Kazań sejmowych* z 1578 r. (karta A₃v):

Jakie zaćmienie prawdy	(7)
jaka zaraza dusz ludzkich	(8)
jaki na koniec smród bluźnierstwa	(9)
przeciw P[anu] Bogu	(6)
i świętym jego	(5)

Urywek ten, obok rytmicznej tendencji narastającej, jest przykładem stopniowania pojęć w obrębie okresu: „jakie zaćmienie prawdy” — przyczyna, „jaka zaraza dusz ludzkich” — skutek bezpośredni, „jaki na koniec smród bluźnierstwa” — skutek dalszy, w zasięgu najszerszy.

²² *Propozycja*, s. 70.

²³ O troistym podziale członów w języku łacińskim por. C. Fr. Naegelsbach, *Die Lateinische Stilistik*, Nuernberg 1905. Korzystałem celowo z wydania wcześniejszego, w tłumaczeniu rosyjskim, ponieważ tłumacz rosyjskiej edycji wskazuje na pewne tendencje stylistyki łacińskiej w prozie rosyjskiej (zwłaszcza w stosowaniu

W prozie Powodowskiego występują również powtórzenia tych samych słów nie bezpośrednio po sobie następujących, lecz użytych na początku zdań. Wyrazy takie tworzą anaforę składniową i, co charakterystyczne, posiadają także trójkowość, podobnie jak w nagromadzeniach.

↓ Oto przykład anafory składniowej układu trójkowego, pochodzący z *Wędzidla* (s. 30):

I	<i>Gdy tedy teraz</i>	(5)
	w krześcijaństwa wielkiej części	(8)
	a tym więcej w Polsce	(6)
	najduje się sekt wielka rozlicność	(7—5)
	które sobie każda z osobna	(10)
	dziedzictwo winnice Pańskiej (<i>hendiadys</i>)	(8)
	to jest kościół przywłaszczają	(8)
II	<i>Gdy zasię drudzy</i>	(5)
	posłańce Boże	(5)
	kapłany katolickie	(7)
	prześladują	(4)
	uciskają (<i>homoioteleuton</i>)	(4)
	wyganiają	(4)
	i niekiedy mordują	(4—3)
III	<i>Gdy na koniec</i>	(4)
	przekłeta sekta	(5)
	Nowokrzczeńskich Arianów	(7)
	na samego Syna Bożego	(9)
	dziedzictwo	(3)
	i majestat	(4) (7)
	się targnęła	(4)
<i>Wniosek:</i>	Jakoż Pan Bóg tej pożyczanej	(9)
	(jako Paweł święty przestrzega)	(9)
	latorośli wykorzenić nie ma	(10)
	i odjąć od nas królestwa swego	(10)
	i dać je Pogaństwu	(6)
	czyniącemu owoc jego.	(8)

Fragmęnt ten składa się z trzech zdań o anaforycznej budowie. Na ich tle podkreślony jest końcowy fragmęnt — zdanie główne. Anafory stylistyczne tworzą swego rodzaju uwerturę do głównej myśli: „jakoż Pan Bóg [...] latorośli wykorzenić nie ma”. W pierwszym członie widoczny jest paralelizm dwójkowy. Tendencja narastająca zostaje wzmocniona przez *hendiadys* w ostatnim odcinku pierwszego członu. W drugim członie punkt kulminacyjny tworzy równozgłoskowy *homoioteleuton*, uwy-puklony czterokrotnym użyciem czasowników o jednakowej rytmice,

anafory), co dało pewne usługi w niniejszym szkicu. Por. *Łatinskaja stilistika Negielsbacha, prispoboblennaja dla ruskich szkoł*. Przeł. A. L. Strachowy, Moskwa 1875 (tłumaczenie z 4 wyd., Nuernberg 1865).

odznaczających się gradacją logiczną („prześladują” — pojęcie naczelne, „uciskają”, „wyganiają” i najmocniejsze „mordują”). Trzeci człon zawiera kulminacyjny punkt przygotowawczy, zaznaczony długością kolonu „na samego Syna Bożego dziedzictwo”. Zdanie główne, które w całym okresie stanowi pointę, odznacza się — w przeciwieństwie do członów poprzedzających — rytmiką o tendencji narastającej (9, 9, 10, 10, 14).

Ciekawie zbudowana jest anafora stylistyczna połączona z epiforą. Poniższy fragment wyjęty jest z *Propozycji* (s. 20), a dotyczy spraw szczególnie obchodzących pisarza, tj. kwestii sporu o dziesięciny.

Wstęp: Może bezpiecznie tymi słowy Duchowieństwo Polskie uskarżyć się przed Bogiem swoim na bracią swoją świecką. Nie masz większej uczynności a dobrodziejstwa, jako obrzydliwego pogaństwa i bałwochwalstwa Krześcijaństwo ludem Boskim tak zacnym, jako się przedtem mówiło — uczynić.

I (1) Któż to w Polsce sprawił?	(6)
<i>Kapłani.</i>	(3)
II (2) Któż za wiarę krześcijańską	(8)
wniósł nauki	(4)
i obyczaje dobre	(7)
i z krześcijańskimi książęty	(9)
zbracenia	(3)
i spowinowacenia?	(7)
<i>Duchowieństwo</i>	(4)
z krześcijaństwa tu przyzywane.	(9)
III (3) Któż Pany sumnienie obciążył	(9)
aby bliżnim	(4)
już według Krystusa równym,	(8)
w miłości	(3)
a swobodach	(4)
panowali?	(4)
Świadczą stare spisy	(7)
i prawne przywileje	(7)
[iż] <i>Pastyrze Duchowni</i>	(6)
I (4) <i>Przez kogo</i> Polska korony królewskiej	(11)
i sporządzenia krześcijańskiego	(10)
Rzeczypospolitej — swej nabyła?	(10)
<i>Przez stan Duchowny.</i>	(5)
II (5) <i>Kto</i> prawa i wolności	(7)
od książąt	(3)
i panów	(3)
jeszcze dziedzicznych	(5)
stanowi rycerskiemu otrzymał	(10)
i w jeden statut zebrał	(7)

i o nie się przeciw niebacznym panom	(11)
aż do gardła zastawiał?	(7)
<i>Senatorowie Duchowni.</i>	(8)
III (6) <i>Skąd</i> przednie familije w Polsce powstały	(9—3)
i z tytułami zacnymi ozdobione zostały	(11—3)
i w majątności podporę wielką brały?	(10—2)
<i>Po większej części z duchowieństwa.</i>	(9)

Urywek składa się z dwóch układów anafory stylistycznej, układającej się w trójkowy szereg wyliczeniowy. Anafora stylistyczna pierwszego układu, zaczynająca się od zaimka „któż”, ma tendencję narastającą (6, 8, 9), przy czym epifora kształtuje się podobnie (3, 4, 6). W drugi człon anaforyczny pierwszego układu wpleciona jest anafora powtórzeniowa, której zadaniem jest mocne podkreślenie zasług duchowieństwa dla ojczyzny. Drugi układ anafory stylistycznej, czyli człony (4), (5) i (6), urozmaicony jest zmianą formy zaimka („przez kogo”, „kto”, „skąd”). Anafora stylistyczna drugiego układu odznacza się tendencją opadającą (10, 7, 6), natomiast epifora — narastającą (5, 8, 9). W trzecim członie drugiego układu występuje tzw. *distributio*, czyli rozłożenie pojęć (*powstały, zostały, brały*), tworzące homoioteleuton.

Powodowski nie zdradza większego zamiłowania do anafory bezpośredniej. Widocznie nie odpowiadała ona jego umysłowości i pisarz nie dbał o tego rodzaju efekty rytmiczne. Oto jeden z nielicznych przykład anafory bezpośredniej, jaki znalazłem w *Propozycji* (s. 30):

Zadnego wesela	(6)
żadnej biesiady	(5)
żadnych schadzek	(4)
nie mogą odprawić,	(6)
żeby jeden drugiego	(7)
aż do upaści nie miał dolać	(9)
albo upoić.	(5) (14)

Trójkowy układ anafory bezpośredniej zawiera spadek rytmiczny (o jedną zgłoskę — 6, 5, 4), przygotowujący wniosek, że Polacy „nie mogą odprawić” zebrań publicznych bez pijaństwa. Rozwinięcie wniosku tworzy hiasmus rytmiczny o spadku paroksytonicznym.

W prozie Powodowskiego spotykane są częściej układy parzyste, bardziej odpowiadające wyliczeniom tak charakterystycznym w prozie polemicznej. Dla przykładu zacytujemy fragment wyjęty z zupełnie niemal nieznanego utworu Powodowskiego *Pochodnia kościół boży od ciemnych jaskiń kacyrskich rozeznawająca...*, (Kraków 1585). Powodowski oskarża tu arian o szkodliwą działalność dla państwa:

Wprowadzenie: Ale nie bawiąc się dalej (8)
 Tkwią nam w oczach / wielkie cuda kacyrskie (4+7)

Gdy z słowa Bożego / własne swe		(6+3)
Jako się komu zda / twirdzą dумы;		(6+4)
I Z jednego kościoła		(6)
i jednejże wiary		(6) (12)
niezliczone	(szereg)	(4)
a sobie przeciwnie	malejący)	(6) (10)
sekty		(2)
i bluźnierstwa		(4) (6)
II (6) z krześcijaństwa jakmiarz	— pogaństwo	(3)
(3) z kościołów	— chlewy	(2)
(7) z nadania duchowieństwu,		
(3) szpitalów		
(1) szkół	— jaskinie	(3)
	rozpustości swej	(5)
III z miasta		(2)
i wsi		(2) (4)
ludnych		(2)
i budownych		(4) (6)
nędze		(2)
i pustki		(3) (5)
i Rzeczypospolitę / jakąś nieszczęsną wrzawą		(7+7)
i — nakoniec — z kwitnącego krześcijaństwa		(4+8)
mizerny jakiś / a zamieszany Babilon		(5+8)
	uczynili.	(4)

Okres ten składa się z trzech członów (*trik olos*) i charakteryzuje się dużym nagromadzeniem układów parzystych. W pierwszym członie układy dwójkowe tworzą szereg malejący 12, 10, 6. Drugi człon wprowadza trzy tezy i antytezy, zaakcentowane nagłosową anaforą. Trzeci człon zawiera trzy układy dwójkowe, zachowujące pewną symetryczność. Cały okres jest przykładem kunsztownie skonstruowanej figury retorycznej zwanej *z e u g m a*. Charakterystyczną cechą tej figury słownej jest to, że wszystkie człony okresu powiązane są jednym czasownikiem (w funkcji orzeczenia)²⁴. Zabieg ten podyktowany jest chęcią utrzymania czytelnika w napięciu, by ostatnie słowo „uczynili”, dało rozwiązanie myślowe. Orzeczeniowa końcówka wzmacnia również polemiczny akcent całego okresu²⁵.

²⁴ Orzeczenie przy końcu zdania tradycyjnie interpretowano jako latynizm (Brückner, Lehr-Spławiński). „Pozycja orzeczenia na końcu zdania — pisze A. Wierzbicka w cyt. art. — jest natychmiast zrozumiała na gruncie tendencji składniowych szesnastowiecznej polszczyzny, wynikających z ekspansji stylu periodycznego [...] było najłatwiejszym środkiem dla osiągnięcia owej jasności i zwartości okresu, która jest jego podstawową cechą” (s. 133).

²⁵ W prozie Powodowskiego często pojawia się na końcu okresu czasownik „wiążący” *czynić*, przy czym bardzo mało jest innych upostaciowań tej figury. Jest to prawdopodobnie związane z semantyczną funkcją tego czasownika, który używany jest dla podkreślenia ujemnej działalności arian.

Zamiłowanie do symetryczności układów parzystych widoczne jest w czwórkowym układzie anafory stylistycznej. Poniższy fragment wzięty jest z *Propozycji*, gdzie pisarz przestrzega państwa chrześcijańskie przed tolerowaniem religijnego odszczepieństwa.

I	<i>Lękaj się</i> tego boskiego wyroku	(11)
	oziębłe	(3)
	a rozpustne	(4)
	a kacerstwami rozlicznymi	(9)
	po większej części pomazane	(9)
	Krześcijaństwo	(4)
II	<i>Lękaj się</i> osobliwie ziemia Niemiecka i Czeska	(12+3)
	któraś rozpustę cielesną	(8)
	pierwej zastąpiwszy	(6)
	nowe tego wieku	(6)
	kacyrskie potwory wylęgła	(9)
	i na świat rozplodziła	(7)
III	<i>Lękaj się</i> ziemio Węgierska	(8)
	któraś zdrajce / i bluźnierce	(4+4)
	Majestatu Boskiego	(7)
	z pośrzedku Krześcijaństwa wyświęcone	(11)
	za Proroki przyjęła	(7)
	i usłalaś się	(5)
	oną piekielną studnicą	(8)
	z której dymy nasmodliwsze bluźnierstw	(10)
	samej Trojce S[więtej]	(6)
	Niebo zarażały	(6)
	i smrodem swym	(4)
	część Krześcijaństwa napełniły	(8)
	a w tobie samej mało się już	(9)
	prawego Krześcijaństwa zawadza	(10)
IV	<i>Lękaj się</i> Sarmacja,	(6)
	pod panowaniem polskim	(7)
	bo im cię Pan Bóg więcej	(7)
	w szerokości	(4)
	a ludności rozszerzył	(7)
	tym też ty szyrzej rozpuściłaś	(9)
	zagony swe na własne dziedzictwo	(10)
	Krystusowe	(4)
	i Kościoła jego	(6)
	i usłalaś się jako ocean	(10)
	abo ogromne morze	(7)
	w które wszystkie	(4)
	ze wszystkiego świata	(6)
	kałuże smrodliwych kacerstw	(8)
	bez żadnego tamowania	(8)
	wciekają. ²⁶	(3)

²⁶ W przytoczonym urywku godna uwagi jest metaforyka, jaką postuguje się Powodowski w partiach polemicznych swoich pism. Tego typu peryfrazy, jak „smro-

Uderzająca jest tu regularność rytmiczna odcinków dwójkowych w obrębie czterech członów. Układ anaforyczny odznacza się narastaniem pojęć, prowadzących do specjalnego uwypuklenia sensu treściowego ostatniego, ważnego członu. Występuje w nim *h i a s m u s*, uwidoczniiony w składni: 1—2, 2—1²⁷.

I jeszcze jeden przykład układu parzystego (czwórkowego), wyjęty z *Propozycji* (s. 14).

Ale gdy sami Bogu wiarę złamawszy	(12)
i różnaitością Kacerstw	(8)
błuznierstw	(2)
niezbożności	(4)
i niesprawiedliwości	(7)
wojnę pospolicie podnoszą	(9)
dla ziem	(2)
miast	(1)
zatków	(2)
i cześnych pożytków;	(6)
a choć co zdobędą	(8)
tedy naprzód sami sobie	(8)
o to oczy łupią	(6)
potym — także spustoszenie nabożeństwa	(8)
na onych miejscach zostawują	(9)
a ledwie nie gorsze	(6)
niż pod Turkiem	(4)
a jako Pan Bóg ma	(6)
błogosławieństwa	(5)
i pomocy swej	(5)
dodawać?	(3)

Czwórkowy szereg wyliczeniowy służy tu pisarzowi polemicznemu do jaśniejszego podkreślenia błędów ariańskich.

W prozie Powodowskiego pojawiają się również takie ukształtowania okresu, w których układy dwójkowe i trójkowe przeplatają się wzajemnie, dając pewne urozmaicenie rytmiczne. Oto przykład z *Propozycji* (s. 59), w którym pisarz nawiązuje do sporów o dziesięcinę:

dliwa kałuża”, „piekielna studnica” na określenie arian pojawiają się dosyć często we wszystkich kazaniach. Pisarz w zakresie frazeologii metaforycznej jest jednostronny i rubaszny.

²⁷ Warto tu podkreślić, że Skarga w identycznej problematyce treściowej (gdym podaje przykłady „upadku” państw chrześcijańskich) używa również anafory stylistycznej: „*Patrzcie* na upadki królestw, które od Kościoła ś. i jedności religijnej odpadły, jako popustoszały; *Patrzcie* na bliską, sąsiedzką ziemię Węgrów, niegdyś bogatych i możnych” itd., por. *Kazania sejmowe*, wyd. St. Kota, s. 95. — Podobnie K. Warszewicki: „*Spojrzyjcie* teraz na Francją, *wejrzyjcie* na Niderland, węgierskiemu i innym królestwam się *przypatrzcie*” — por. *Chrystofa Warszewickiego po śmierci króla Stefana na pierwszym i głównym zjeździe Mazowieckim mowa*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858, s. 27.

Coż to wżdy za niepoahamowana	(10)
na stan Duchowny	(5)
tak zasłużony	(5)
i potrzebny	(4)
ostrość?	(2)
Odejmują mu	(5)
abo hamują	(5)
Konfederację	(6)
religię	(3)
i chwałę Bożą	(5)
Inhibicyję	(5)
zwierzchność	(2)
a Jurisdycyję	
kościelną	(6+3)
Komposicyję	(5)
dochody kapłańskie	(6)
Komisyjami	(5)
granicami	(4)
abo — zaciągami	(2—4)
grunty duchowne	(5)
a teraz, nakoniec, ekspedycyję żołnierską	(11)
ostatek żywności jej odzierać?	(10)

W miejscach polemicznych, głównie przy „confutatio”, gdy pisarz używa argumentów najmocniejszych pod względem emocjonalnym, dość często widoczne jest „podwyższenie tonu” przy pomocy figury słownej a u k s e s i s. Ta konstrukcja okresu jest zwykle przygotowana, by podwyższenie tonu (przy stopniowo rozszerzonych członach) w finale wprowadzało pewien efekt. Oto fragment z końcowej części *Propozycji*, w którym Powodowski gromi egoizm Polaków:

A u nas w Polsce	(5)
nie oglądają się nic na to	(9)
co źle	(2)
co niepobożnie	szereg (5)
co nieprzystojnie	rosnący (5)
co ze zgorszeniem pospolitym	(9)
i co też kogo osobnie dolega	(11)
jedno to wszystko dobrze	(7)
gdy kogo samego nie dotyka.	(10)

*

Analiza stylistyczno-retoryczna wybranych okresów z prozy Powodowskiego skłania do wysnucia pewnych wniosków ogólnych.

Architektonika okresu nie jest zbyt skomplikowana. Pisarz wykorzystuje do wyrażania swoich przekonań religijno-politycznych pewien arsenał środków retorycznego uszeregowania członów okresu. Wzoruje się więc w tym wypadku na prozie okresowej starożytnych. Szeregi wyliczeniowe, trójkowe i dwójkowe układy, wyrażające się niekiedy w sty-

listycznych anaforach, świadczą, że Powodowski świadomie kształtował retoryczne periody. Nie znaczy to oczywiście, że stopień natężenia kunsztownie konstruowanych okresów jest u niego liczebnie dodatni. W wielu miejscach proza jego jest nużąca przez swą monotonię. Jest to uzależnione od charakteru utworu. Trudno bowiem mieć pretensję do pisarza, że w tzw. *argumentatio* przytaczał tasiemcowe dowody nużące czytelnika. Powodowski kładł nacisk, jako teolog polemista, na logiczność wykładu. Tu zdaje się tkwi przyczyna niezbyt częstego używania okresów. Są to jednak z konieczności uwagi ogólne, bowiem pełne omówienie tej sprawy wymagałoby stosowania metod statystycznych, co przerasta ramy tego artykułu. Wydaje się jednak, że dokładne wyjaśnienie cech stylistyczno-retorycznych prozy Powodowskiego możliwe będzie wówczas, gdy rzecz będzie rozpatrzona w świetle retoryki a t t y c k i e j w z g l ę d n i e a z j a ń s k i e j.

Zagadnienie bierze początek na gruncie greckim. Styl azjański w retoryce greckiej cechowała rozlewność, malowniczość, dowcip, przesadne rymowanie członów oraz bogactwo różnych ukształtowań metaforycznych. Jako reakcja przeciwko wybujałościom stylu azjańskiego uformował się w starożytnej Grecji styl attycki. Odznaczał się on — mówiąc najogólniej — ubóstwem środków metaforycznych, mniej zawiłymi okresami retorycznymi, nacechowanymi jasnością i logiką wykładu²⁸. W miarę przenikania stylów retorycznych do literatur bazujących na piśmienictwie antycznym, sprawa attycyzmu czy azjanizmu w retoryce złączona została — mówiąc bardzo skrótowo — ze stylem klasycznym (racjonalnym) czy barokowym (romantycznym). I w tym sensie używamy terminu „renesansowo attycki” czy „barokowo azjański”²⁹.

A jak wygląda ta sprawa w prozie Powodowskiego? Można śmiało powiedzieć, że styl jego pism pozbawiony jest (z wyjątkiem nielicznych fragmentów) plastyki obrazu i uczuciowości, odznacza się natomiast „intelektualnym chłodem” i oschłością. Widoczne jest to szczególnie w zasobie środków metaforycznych. Obrazowanie jest niezwykle rzadkie i mało urozmaicone, ukształtowane przeważnie na frazeologii potocznych wyrażeń. Jedynie peryfraza i epitet, wprzęgnięte do walki polemicznej, wykazują pewne zróżnicowanie leksykalne. Architektonika okresu reto-

²⁸ Uwagi na podstawie Benedetto Riposati: *Asianismo e atticismo*, [W:] *Introduzione alla filologia classica*, Milano 1951, s. 769—772; oraz Eduarda Nordena. *Die antike Kunstprosa vom VI Jahrhundert vom Chr. bis in die Zeit der Renaissance*, Leipzig—Berlin, 4 wyd., s. 910 nn.

²⁹ Bodajże Roman Pollak po raz pierwszy zwrócił uwagę na konieczność badania staropolskiej prozy w aspekcie przewagi stylu attyckiego czy azjańskiego. — Por. głos w dyskusji R. Pollaka, [W:] *Pamiętnik zjazdu im. Kochanowskiego*, Kraków 1931, s. 253—254. — W powojennych studiach poruszali to zagadnienie St. Rospond, zwłaszcza w pracy *Język i artyzm językowy Jana Kochanowskiego*, Wrocław 1961, o azjanizmie w stylu Skargi s. 137; i J. Nowak-Dłużewski, „*Zywoty Świętych*” Piotra Skargi, „*Życie i Myśl*”, 12 (1963), nr 11/12, s. 22.

rycznego nacechowana jest równowagą i linearnością stylistyczną. Pisarzowi bardziej zależało na logice wykładu niż na jego uplastycznieniu. Stąd układy powtórzeń rytmicznych i anaforycznych występują zwykle w wyliczeniach i podziałach. Okres retoryczny w prozie Powodowskiego rozwija zwykle narastanie pojęć, nierzadko przy wyzyskaniu tezy, antytezy i wniosku. O spokojnym toku retorycznych periodów decyduje również skąpe użycie wykrzyknień i pytań retorycznych. Widoczny jest również niemal zupełny brak rymów w klauzulach rytmicznych poszczególnych kolonów. Z tych też względów styl prozy Powodowskiego zbliżony jest do retoryki attyckiej i na gruncie jej postulatów może być wyjaśniony. Nie wiadomo tylko, czy ten charakter prozy, na tle wzorca stylistyczno-retorycznego prozy drugiej połowy XVI wieku, jest zjawiskiem wyjątkowym czy typowym.

Zasób środków pisarskiego oddziaływania nie był uzależniony wyłącznie od wykształcenia humanistycznego i umysłowości pisarza. Ówczesne teorie kaznodziejstwa³⁰ oraz wskazówki dla mówców kościelnych, zawarte w uchwałach synodów, przestrzegały kaznodziejów przed zbyt- nym popisywaniem się ornamentyką retoryczno-stylistyczną. Zapotrzebowanie tamtych czasów na pisma apologetyczno-polemiczne a zarazem wielka ich liczba, wychodząca spod pióra bardziej utalentowanych pisarzy, nie sprzyjała artystycznemu wyszlifowaniu tych utworów. Sam Powodowski wypowiedział się na ten temat we wstępie do łacińskiej postylli — *Christologii...*, pisząc między innymi, że różnowiercy zarzucają pisarzom katolickim popisywanie się różnymi ozdobami retorycznymi, które przykrywają ich indolencję umysłową przy kontrowersyjnych kwestiach teologicznych³¹. Obiekcje te jednak, płynące z ogólnej tendencji epoki, oraz świadome ograniczanie środków retorycznych przez samego pisarza nie zmniejszają jednak rangi artystycznej jego pism kształtowanych na wzorach stylistyczno-retorycznych.

LA CONSTRUCTION DE LA PÉRIODE RHÉTORIQUE
DANS LA PROSE DE HIERONIM POWODOWSKI

L'analyse de la période rhétorique dans quelques oeuvres de Powodowski (1543—1613), polémiste catholique, impose les conclusions suivantes:

L'architecture de la période rhétorique n'est pas compliquée chez Powodowski. L'écrivain met à profit consciemment des modèles antiques. Habituellement la période rhétorique développe une série montante de notions; elle comporte souvent

³⁰ Zwłaszcza popularny w XVI w. traktat homiletyczny St. Sokołowskiego, *Partitiones ecclesiasticae*, Kraków 1589.

³¹ Por. H. P o w o d o w i u s, praefatio ad: *Christologiae seu Sermonum de Christo*, [Cracoviae 1604], pars I, s. XIII i XIV. Podobne uwagi umieścił Powodowski w dziełku przeznaczonym dla kapłanów jako praktyczny przewodnik po patrystyce i problemach pastoralnych pt. *Speculum clericorum ex sacris eloquis et Orthodoxa antiquitate congestum* [...], Cracoviae 1604, s. 159.

la thèse, l'antithèse et la conclusion. La démarche en est calme. Les exclamations et les questions rhétoriques sont rares. L'on rencontre aussi très rarement des rimes dans les clausules rythmiques des kôla particuliers de la période. Le style des écrits de Powodowski est empreint d'une „froideur intellectuelle" et d'une sécheresse, fait qui se manifeste principalement dans le maigre répertoire des moyens métaphoriques. Les images apparaissent rarement et elles sont peu variées. La phraséologie est puisée surtout dans la langue courante. Le style de la prose de Powodowski est à rapprocher de la rhétorique attique.